

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiesz. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 27.

Nowe, sobota 2-go lipca 1932 r.

Rok IX.

Powstanie koła rodzicielskiego przy szkole powszechnej w Nowem.

W niedzielę, dnia 26-go czerwca b. r. na sali rysunkowej tej szkoły zebrał się rodzice i nauczycielstwo na konferencję kwartalną, gdzie po przywitaniu gości kierownik miejscowej szkoły p. Tytułski zdał sprawozdanie z wycieczki szkolnej do Gdyni. Prelegent w przewodzie swego przemówienia detaliował od rozpoczęcia wycieczki, aż do ukończenia takiej w nader ciekawy sposób. Po krótkiej dyskusji nad referatem o wycieczce szkolnej apelował kierownik szkoły p. Tytułski pod adresem rodziców w kierunku wychowania dzieci, dając różne przykłady i udowadniał, że przy dobrej chęci nawet w najuboższym domu współpracując z nauczycielem można dziecku dać odpowiednie wychowanie. Następnie udzielił p. kierownik głos p. nauczycielce Dębińskiej.

Tematem p. D. było również wychowanie dziecka, rozdzielając rozwój dziecka na 3 okresy, mianowicie: I okres dziecięcy do 7 lat, II okres szkolny od 7 do 14 lat, III okres pozaszkolny do 21 lat. Referat p. Dębińskiej przyjęto żywymi oklaskami.

Niezależnie od tego przewodniczący Rady Miejskiej p. W. Jażdżewski w imieniu wszystkich obecnych dziękował wszystkim p. nauczycielkom i p. nauczycielom za poświęcenie się nad wychowaniem dzieci, a w szczególności kierownikowi szkoły p. Tytułskiemu i p. Dębińskiej za wygłoszenie referatów.

Podczas wolnych głosów przemawiali pp. Kroll, Matuszewski, Kazmucha i inni. W końcu zaproponował kier. szk. p. Tytułski wybór komitetu dla założenia koła rodzicielskiego, do którego wstąpili: pp. W. Jażdżewski — prezes, L. Szumalski — sekretarz, St. Lewandowski — skarbnik, pp. Talarowska i Śliwińska — ławniczki.

Komitet prosi szanowne obywatelstwo o gremjalne zapisanie się na członków „Koła Rodzicielskiego”.

Zapisy przyjmuje sekretarz komitetu p. Szumalski.

Ważne dla rolników.

W sprawie stosowaniu bonifikat przy spłacie podatku spadkowego i od darowizn wymierzonego od własności rolnej, Urząd Skarbowy na zasadzie okólników Ministerstwa Skarbu z dnia 2. VI. 1932 r. L. D. V. 22292/6/32 oraz z dnia 13. VI. 1932 L. D. V. 25414/6/32 wyjaśnia:

1. Zaległości w podatku spadkowym i darowizn wymierzonym od własności rolnej, powstałe przed dniem 1. X. 1931 r., odroczone zostały do dnia 15. VIII. 1933 r. bez pobrania odsetek za odroczenie.

2. Poszczególne płatnik może niekorzystać z odroczenia, a natomiast korzystać z bonifikaty, o ile zaległy przed dniem 1. X. 1931 r. podatek uiszczył w okresie do 31. XII. 1932 r., a nadto o ile wpłaci należne raty danego podatku płatne w czasie od 1. X. 1931 r. do dnia uiszczenia zaległości.

Bonifikaty wynoszą przy wpłatach uskuteczniionych do końca czerwca 1932 r. — 100 proc. wpłaconej sumy, do końca września 1932 r. — 75 proc. wpłaconej sumy, a do końca grudnia 1932 r. — 50 proc. wpłaconej sumy.

3. Raty podatku spadkowego i od darowizn wymierzonego przed 1. X. 1931 r., a płatne po 1. X. 1931 r. mogą korzystać również z bonifikaty, o ile płatnik uiszczył cały podatek, t. j. wszystkie raty płatne po dniu 1. X. 1931 r.

Bonifikaty nie zostaną udzielone w razie częściowego uiszczenia jeszcze niepłatnego podatku n. p. raty płatnej w roku 1933, gdyż bonifikaty przy uiszczeniu jeszcze niepłatnego podatku są premją tylko dla tych, którzy uiszczą całą sumę podatku.

Nie wolno więcej zająć zboża na pniu.

Od 27 czerwca b. r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, które uchyliło egzekucje zarówno sądowe, jak i administracyjne i skarbowe — zboża na pniu i obowiązujące na obszarze sądów apelacyjnych w Poznaniu, Toruniu i Katowicach. Z tem tracą moc prawa egzekucje, dokonane przed 25. VI. 1932 r.

Nadmienić wypada, iż w innych dzielnicach wogóle nie istniała możliwość przeprowadzenia egzekucji zboża na pniu.

Porządek nabożeństw:

W NIEDZIELĘ 3 LIPCA 1932 R.

I msza św. o godzinie 7-ej, II msza św. o 8-ej, suma o 10-tej, o 1/2 3-ej nauka chrześcijańska, o 3-ej nieszpory. Podczas sumy i niesporów wystawienie i procesja.

Przeciw likwidacji warsztatów rolnych.

Od pewnego czasu stało się jasnym dla wszystkich, że wyjątkowa sytuacja rolnictwa wymaga wyjątkowych zarządzeń. Na czem ta wyjątkowość sytuacji polega?

Przedewszystkiem na nieopłacalności warsztatów rolnych w dobie kryzysu, a co za tem idzie na niemożności normalnego wywiązywania się przez gospodarzy tych warsztatów z przyjętych na siebie zobowiązań, a następnie na zaniku cen tych warsztatów.

O ile pierwsza kwestja nie wywołuje żadnych wątpliwości, ponieważ deficytowość gospodarstw rolnych stoi ponad wszelką wątpliwość, o tyle druga znajduje najróżnorodniejsze interpretacje. Nie wchodząc w subtelne, ekonomiczne rozważania, trzeba stwierdzić, że cena ziemi w Polsce nie kształtuje się na podstawie zwykłego prawa podaży i popytu, ponieważ, chociaż jest bardzo wielu chcących sprzedać grunty i bardzo wielu chcących je nabyć, to jednak dobrowolne transakcje są zupełnie rzadkością. Ceny sprzedażne, to są zazwyczaj ceny przymusowe, a zatem nie stojące w żadnym racjonalnym stosunku do cen, jakie były uzyskiwane w przecieciu za kilka lat wstecz, ani też do dochodowości warsztatów rolnych z lat normalnych. Dlatego też musimy stanąć na stanowisku, że obecnie o cenie ziemi w Polsce mówić nie można.

W związku z zarysowaną sytuacją, pozostają wielkie trudności rolników w dziedzinie zadłużenia, któremu sami zaradzić nie są w stanie.

Konsekwencją wspomnianych trudności jest bądź dewastowanie majątku, który nie posiada kapitału obrotowego, i którego właściciel nie ma chwili spokoju od nagabyjących go wierzycieli, co w rezultacie doprowadza do kompletnej dezorganizacji, bądź też przechodzenie majątków w ręce zgoła niepowołane.

W tych warunkach powstaje konieczność interwencjonizmu państwowego, który regulowałby stosunki prywatno-prawne między dłużnikiem-rolnikiem i jego wierzycielami w tych wypadkach, gdy okaże się, że anormalne trudności finansowe gospodarstwa wpływają z okoliczności, spowodowanych kryzysem i gdy likwidacja warsztatu, którego wartość normalnie szacowana przewyższa zadłużenie, w chwili obecnej nie pokryłaby długów, a zrujnowała właściciela.

Na tem tle powstała koncepcja promulgowania ustawy, mającej na celu zapobieganie przedwczesnej likwidacji warsztatów rolnych, ponieważ likwidacja ta nikomu nie może przynieść korzyści, a niewątpliwie pociągnie za sobą straty tak natury gospodarczej, jak i społecznej.

Zagadnienie sformułowane w ten sposób nie wywołuje sprzeciwu wśród sfer decydujących, natomiast niebezpieczną jest dla całej koncepcji tendencja przeniesienia przepisów prawnych zbliżonego typu ze sfery stosunków przemysłowych i handlowych do życia rolni-

czego. Niebezpieczeństwo to jest tem większe, że zachodzą liczne różnice pomiędzy bytem handlowym i bytem rolniczym, przyczem do charakterystyczniejszych należy następująca. O ile w stosunkach handlowych zadłużenie hipoteczne jest bądź rzadkością, bądź nie stanowi nigdy typu uciążliwych długów, o tyle w rolnictwie głównem zadłużeniem jest zadłużenie hipoteczne, przyczem w każdej chwili długi innego rodzaju mogą przybrać charakter wiarygodności zhipotekowanych.

Długi hipoteczne mają zaś to do siebie, że ze względu na ich kolejność wielokrotnie powstaje solidarność interesów nie między wierzycielami, ale między niektórymi z wierzycieli a dłużnikiem. W tych warunkach układy z wierzycielami, które zna życie handlowe, mogą dawać rezultaty zupełnie nieoczekiwane i dla postępowania ugodowego szkodliwe.

To też ustawa, która miałaby za zadanie zapobieganie przedwczesnej upadłości w rolnictwie, musi ciągle uwzględniać różnice warunków rolniczych w porównaniu z warunkami innego rodzaju produkcji i nie może a priori przyjmować nawet takich instytucyj prawnych, które dla bytu handlowego okazały się korzystne i zdały życiowy egzamin.

Jeszcze jedna okoliczność wymaga bacznej uwagi ze strony ustawodawcy, a mianowicie sprawa oszacowania aktywów warsztatu rolnego, który to szacunek musi stanowić podstawę dla oceny, czy w stosunku do danego gospodarstwa można zastosować dobrodziejstwa ustawy. Ponieważ, jak to już zaznaczono powyżej, obecna cena ziemi nie może stanowić podstawy dla faktycznego wycenienia wartości majątku rolnego, i ponieważ byłoby rzeczą nad wyraz niebezpieczną pozostawienie tej sprawy do dowolnej oceny sądów niejednokrotnie nieprzygotowanych do wydawania tego rodzaju ekonomicznych decyzyj, jest nieodzownem ustalenie w samej ustawie sprawiedliwych zasad szacunkowych, na podstawie których możnaby z pewną dozą przybliżenia wypraważyć realną wartość warsztatu rolnego. Wydaje się, że podstawę tę dają przeciętne ceny, uzyskiwane za ziemię w latach 1926/27 do 1930/31.

Konieczność wydania ustawy, o której jest mowa, jest bezwzględna, konieczność dostosowania jej do okoliczności, rządzących życiem rolniczym, nie może wzbudzać wątpliwości i wreszcie konieczność znalezienia podstaw dla szacowania aktywów warsztatów rolnych stoi poza wszelką dyskusją.

Przyпускając należy, że czynniki decydujące we właściwy sposób wymienione momenty uwzględnią.

Z. R.

OSIEDLA ZAGINIONYCH JENCÓW WOJENNYCH NA SYBERJI.

Niedawno powrócił z Rosji do Budapesztu były ieniec wojenny z okresu wielkiej wojny, szeregowiec Armin Wimpe. Jak wynika z jego opowiadań, we wschodniej Syberji znajdują się całe wioski, których ludność składa się z jenców wojennych. Wimpe dostał się do niewoli rosyjskiej w r. 1914 podczas bitwy pod Dęblinem. Rosjanie wystawili go do obozu jenców we wschodniej Syberji. Ponieważ listy od Wimpe nie dochodziły do jego rodziny, uważano go za zaginionego lub zabitego. Otóż, jak twierdzi Wimpe, w kraju Zabajkalskim znajduje się sporo wiosek, w których przeważającą liczbę mieszkańców tworzą jenci wojenni z b. armji austro-węgierskiej. We wsiach tych słyszy się przeważnie mowę węgierską. Opowiadania Wimpego wzbudziły wielkie zainteresowanie w prasie i opinji węgierskiej.

Wyjaśnienia prawne.

CZY STRONA, KTORA PRZEPUSCIŁA TERMIN DO ODWOŁANIA W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM, MOŻE PROSIĆ O PRZYWRÓCENIE TEGOZ TERMINU?

Wyobraźmy sobie np., że władza administracyjna I instancji odmówiła petentowi nadania obywatelstwa. Petent od decyzji władzy I instancji chce się odwołać do instancji wyższej, lecz wskutek katastrofy powodzi w okolicy, w której zamieszkuje, spóźnia się ze złożeniem odwołania we właściwym urzędzie.

W tej sytuacji ratunkiem wobec groźby uprawnienia się decyzji jest art. 41 ustawy o postępowaniu administracyjnym. Artykuł ten pozwala stronie na wystąpienie do władzy o przywrócenie terminu, przyczem strona udowodnić winna, iż uchybienie nastąpiło bez jej winy z powodu przeszkód nie do przewidzenia.

Jednocześnie z podaniem o przywrócenie terminu, strona winna dopełnić czynności, która miała być dopełniona w terminie, a zatem winna załączyć do podania swoje spóźnione odwołanie.

CZY MOŻLIWE JEST W PROCESIE KARNYM ROZSZERZENIE RAM AKTU OSKARŻENIA NA ROZPRAWIE?

W praktyce sądowej zdarza się często, iż na rozprawie sądowej wychodzą na jaw nowe okoliczności, wskazujące, iż podsądny obok czynu, objętego aktem oskarżenia, popełnił inne przestępstwo, np. dopuścił się przywłaszczenia a jednocześnie i oszustwa. Przywłaszczenie jest objęte aktem oskarżenia w sprawie, natomiast kwestia oszustwa wyłoniła się dopiero na rozprawie.

Sąd może przystąpić do natychmiastowego rozpoznania nowego oskarżenia tylko za zgodą oskarżyciela i oskarżonego. Oskarżony może więc, w myśl art. 351 K. P. K., żądać w takim wypadku odroczenia rozprawy. Jeśli rozprawa zostanie odroczone, oskarżyciel wnosi nowy akt oskarżenia, odpowiednio już uzupełniony.

K. Kl.

Bootlegerzy amerykańscy żalą się.

Londyński dziennik „News Chronicle” zamieścił wielce charakterystyczny wywiad z jednym z wybitniejszych szmuglerów alkoholu w Stanach Zjednoczonych. Wywiad ten rzuca snop światła na sposoby i metody działania bootlegerów, a zarazem wyjaśnia opozycję, z jaką spotyka się teraz tak silnie ustawa o prohibicji.

„Średniego wzrostu jegomość, łysawy, o niespokojnych, niebieskich oczach. Ubrany elegancko, nie wyróżnia się pozornie niczem z tłumu przeciętnych nowojorkczyków.

— Nie, proszę pana, nie można teraz pracować w New-Yorku — mówi.

— Czy to policja uniemożliwia wam pracę?

— Policja? Bynajmniej, nie rusza nas, dopóki płacimy regularnie „protekcję”.

— A cóż to jest „protekcja”?

— Przypuśćmy, że ma pan zamiar otworzyć w New-Yorku „speakeasy”. Przyjdzie do pana policja. Jeśli pan zna rzemiosło i tricki, uda się pan do „taksatora”.

— Taksator?

— Tak, każda dzielnica ma swojego taksatora. Nie jest to policjant, ale współpracuje z policją. Przyjdzie na miejsce z panem i powie ile ma pan zapłacić. Zależnie od rodzaju i typu zakładu, opłata będzie wynosiła od 100 do 250 dolarów tygodniowo.

— A agenci prohibicyjni?

— Ci są tańsi, 100 do 150 dolarów miesięcznie wystarcza; sami się zgłaszają po odbiór wynagrodzenia.

— Ale skoro sprawa jest tak prosta i łatwa, czemu policja urządza jednak obławę i rewizję w lokalach „speakeasy”?

— Oprócz płacących regularnie „protekcję” są także i zli płatnicy, którym zły stan interesów nie pozwala na wykładanie co tydzień tylu dolarów. Kto nie płaci, kto się spóźnia — idzie do paki.

— Czemu jednak robi się wstręty tym, którzy chcą wejść do widzianych dobrze „Speakeasy”?

W naszej korporacji jest teraz moc podejrzanych typów, nie bootlegerów, lecz bandytów, gangsterów. Pełno ich w N. Yorku. Nabyłem pewnego razu 75 butelek Cherry i Benedykty — co się okazało? — W butelkach był syrop zamiast likieru. Albo znów taka historia: rzekomy bootleger umawia się ze mną o dostawę 11 skrzynek wina pod wskazanym adresem. Ładuje je na samochód, wiozę przez miasto i odstawiam do umówionego garażu. Tu rzuca się na mnie jakiś zbój, a dwaj inni wyladują tymczasem skrzyźnie z auta. „Wiej z twoim autem!” — mówi zbój z rewolwerem w garści. Cóż miałem zrobić? Zwałem jaknajprędzej.

— Rzekomy bootleger był zatem bandytą?

— Niestety. W naszym rzemiosle zatracą się już uczciwość. Zadużo much kręci się przy tym miodzie. A przytem prawo nie broni nas przed wyzyskiem i rozbójem. Nie, szanujący się bootleger nie może już pracować w New-Yorku.

— Wyjedzie pan z New-Yorku?

— Tak, gdy tylko sprzedam resztę zapasu, jaki mam jeszcze na składzie, wynajmę samolot i udam się do Cincinnati. A może chce pan kupić ode mnie skrynkę gin'u? ...

M. K.

RECEPTA NA DŁUGOWIECZNOŚĆ.

W kantonie Chatel, w Wogezach francuskich, znajduje się kilka wiosek, które posiadają w liczbie swych mieszkańców najstarszych ludzi we Francji. Patriarcha metuzalemów miejscowych, Józef Dubois, liczący sobie 96 wiosen, trzyma się krzepko i pracuje w polu jakby nigdy nic. W sąsiedniej zaś wiosce mieszka 92-letni Chapuis, również zdrowo i krzepko prezentujący się. Liczba 90-latków w tych kilku wioskach górskich jest znaczna. W gospodzie jednej z tych wiosek można co niedzielę oglądać czwórkę przyjaciół, grających w karty, a liczących od 85 do 92 lat. Reporterowi „Petit Parisien”, który wypytywał metuzalemów o tajemnicę zachowania zdrowia i siły w tak późnym wieku, odpowiedziano: „Zawdzięczamy to czystemu powietrzu, konsumcji lekkiego wina i wytrwaniu w dobrym humorze”.

TRAGIKOMICZNA HISTORIA Z LEŻAKAMI.

Dwie Angielki, które udały się w podróż autem z Francji do Szwajcarii, zabrały ze sobą do wozu dwa składane leżaki, kupione we Francji. Na granicy szwajcarskiej celnicy poinformowali turystki, iż do Szwajcarii nie wolno wwozić mebli, nawet o ile się chce opłacić cło. Wobec tego nasze podróżniczki wysiadły z auta, wyjęły leżaki i odniosły je o parę metrów bliżej ku granicy francuskiej, chcąc je zostawić i pozbyć się uciążliwego bagażu. Ale celnicy francuscy nie pozwolili na to i oświadczyli, że za leżaki przeniesione z powrotem do Francji należy opłacić cło. Wszelkie tłumaczenia Angielek, iż leżaki były przecież kupione we Francji, nie pomogły — celnicy stali twardo przy swoim żądaniu. Nie pozostało zatem lekkomyślnym Angielkom nic innego, jak zapłacić cło od leżaków i zostawić je na przechowanie w nadgranicznej oberży francuskiej.

CENNE PŁASKORZEŻBY W KOŚCI SŁONIOWEJ Z IX WIEKU PRZED NAR. CHR.

Ekspedycja brytyjskich archeologów, która bawi w Palestynie, dokonała ciekawego odkrycia na terenie, na którym znajdują się ruiny biblijnego miasta Izraelitów — Saharij. Znalaziono oto wśród szczątków t. zw. domu króla Ahaba kilka rzeźbionych tabliczek z kości słoniowej. Na jednej z nich znajdowała się płaskorzeźba, wyobrażająca walkę byka z lwem, na drugiej — postaci skrzydlatych sfinksów i archaniołów.

Dot. opłat od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Rozporządzenie

Ministra Spraw Wewnętrznych

z dnia 4 maja 1932 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Skarbu w sprawach opłat od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na podstawie art. 1, 3 i 5 ustawy z dn. 28 stycznia 1932 r. o opłatach od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 111) zarządza się co następuje:

§ 1. Opłacie na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża podlegają bilety wstępu na wszelkie publiczne zabawy, rozrywki i widowiska, a w szczególności bilety wstępu na:

- 1) przedstawienia: kinematograficzne, teatralne i rewijowe, baletowe i kabaretowe,
- 2) koncerty, deklamacje i recytacje,
- 3) przedstawienia cyrkowe, menażerje, pokazy zwierząt tresowanych,
- 4) zabawy taneczne, kostiumowe, bale maskowe, dancinigi i t. p.,
- 5) zabawy ludowe z karuzelami, huśtawkami strzelnicami, aparatami do mierzenia sił, aparatami reprodukującymi mechanicznie utwory muzyczne, deklamacje i śpiew, z grami połączonymi z wygraną w pieniądzech lub przedmiotach, kolejkami amerykańskimi i t. p.,
- 6) zawody sportowe, wyścigi konne, samochodowe, kolarskie, motocyklowe, walki zapasnicze oraz inne widowiska tego rodzaju,
- 7) wystawy i panoramy.

§ 2. Opłatę na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża pobiera się w formie dodatku do ceny wykupionego biletu wstępu na zabawę, rozrywkę lub widowisko; za cenę biletu (art. 1 ust. 2 ustawy), tworzącą podstawę do obliczenia opłaty, uznaje się kwotę uiszczoną przez nabywcę biletu.

Od biletów bezpłatnych opłaty się nie pobiera, liczba tych biletów powinna być jednak zgłoszona zarządowi gminy.

§ 3. Opłatę na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża od biletów wstępu opłacają osoby, nabywające bilety wstępu, inkasują ją zaś i są za tę opłatę odpowiedzialni właściciele przedsiębiorstw lub osoby odpowiedzialne za przedsiębiorstwo lub urządzenie zabawy, rozrywki lub widowiska.

Zainkasowaną opłatę należy wpłacić do kasy gminnej łącznie z zainkasowanym komunalnym podatkiem od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, a w wypadku, gdy podatek komunalny nie jest pobierany, najdalej w ciągu 5—ciu dni po dniu zabawy, rozrywki, lub widowiska. Przedsiębiorstwom, względnie osobom inkasującym opłatę, przysługują się odškodowanie w wysokości 2 proc. zainkasowanej sumy.

§ 4. O ile uczestnictwo w zabawie, rozrywce, lub widowisku nie jest uzależnione wyłącznie od wykupionych biletów wstępu, opłatę na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża wymierza się ryczałtowo w stosunku 10 proc. od podatku, wymierzonego ryczałtowo na rzecz gminy.

W wypadku, gdy podatek komunalny nie został ryczałtowo wymierzony, należy skutecznie wymiar ryczałtowych opłat na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w kwocie do 5 zł dziennie — w zależności od warunków miejscowych i liczebności uczestników zabawy lub widowiska.

Wymierzoną stosownie do ust. 1-2 opłatę przedsięwzięcia, względnie osoby zarządzające zabawą, rozrywkę lub widowisko, wpłacają do kasy gminnej.

§ 5. Do wymiaru poboru i przymusowego ściągania opłaty na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża oraz do odwołania od wymiaru tej opłaty, zarówno pod względem trybu postępowania jak i właściwości władz, stosuje się odpowiednio przepisy, dotyczące komunalnego podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, przewidziane w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747).

§ 6. O ile z winy zarządzającego zabawą, rozrywkę, lub widowisko zostało uniemożliwione ściąganie przypadającej na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża opłaty wskutek niedostarczenia danych, umożliwiających ustalenie jej wymiaru, zarząd gminy może ustalić opłatę tak, jak gdyby wszystkie rozporządzone miejsca zostały rozsprzedane.

§ 7. Wpływy z opłat na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża wraz z karami za zwłokę zarządy gmin wpłacają do Pocztovej Kasy Oszczędności, względnie do urzędu pocztowego, na konto Polskiego Czerwonego Krzyża Nr. 5600 dwa razy na miesiąc w ciągu dni 5 (pięciu) po upływie każdego półmiesięcznego okresu, czyli kwoty pobrane w czasie od 1 do 15 — do dnia 20 włącznie tegoż miesiąca, pobrane zaś w czasie od 16 do końca miesiąca — do dnia 5 włącznie każdego następnego miesiąca.

§ 8. Za czynności związane z poborem opłaty na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża przysługują się zarządom gmin odszkodowanie w wysokości 3 proc. wpływu z opłaty wraz z karami za zwłokę. Koszty przymusowego ściągania opłaty pobierają zarządy gmin na rachunek własny.

§ 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych: Bronisław Pieracki.
Kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych: Fabrycy.
Minister Pracy i Opieki Społecznej: Hubicki.
Minister Skarbu: Jan Piłsudski.

Powyższe podaje do wiadomości.

Nowe, dnia 22 czerwca 1932 r.

Burmistrz.

Na biednych!

Stowarzyszenie

Pań św. Wincentego a Paulo

w Nowem

urządza w niedzielę, dnia 10 lipca 1932 r.
w ogrodzie p. Borkowskiego

WIELKIBAZAR.

W południe koncert na rynku, wykonany przez kapelę wojsk. p. p. 64 z Grudziądza.

Początek koncertu w ogrodzie
o godzinie 3 1/2 po poł.

Własne bufety dobrze zaopatrzone
w smaczne przekąski, ciasta, lody, cukierki,
likiery, papierosy i t. d.

Kręglowanie i strzelanie do tarczy o premje.

— Wielkie niespodzianki dla dzieci —

Wieczorem na sali tańce.

Wszystkich obywateli miasta i okolicy
prosimy uprzejmie na tak wzniosły cel
o jaknajliczniejsze przybycie i popieranie
nas różnemi datkami.

Wszelkie datki na ten cel przyjmuje
przewodnicząca p. Borkowska — Hotel
Concordia.

Za Zarząd:

Ks. prob. Bartkowski.

Wydzierżawienie.

Pomieszkanie, składające się z 3 pokoi, kuchni, piwnicy, podaszem i około 2 mórg ogrodu szkoły w Kończycach, wydzierżawia się z dniem 15. VII. b. r.

Oferty pisemne lub ustne składać można do dnia 12 lipca b. r. w urzędzie gminnym w Kończycach. Warunki dzierżawy są również do 12 lipca b. r. do przejrzania w wyżej wspomnianym urzędzie.

Kończyce, dnia 28 czerwca 1932 r.

Lorkowski

sołtys.

Papier do pisania

kasetki i blokpost w pięknym wyborze poleca
W. Wesołowski.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

3 LIPCA 1932 R.

Z NAD MORZA



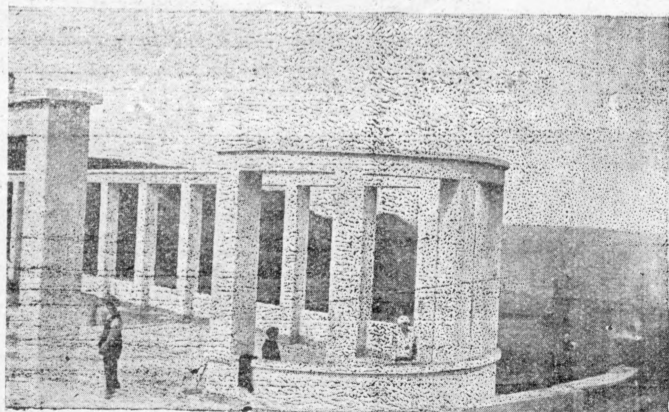
Na plaży. Boginie zacisznej helskiej plaży czarują swym wdziękiem, urodą i humorem.



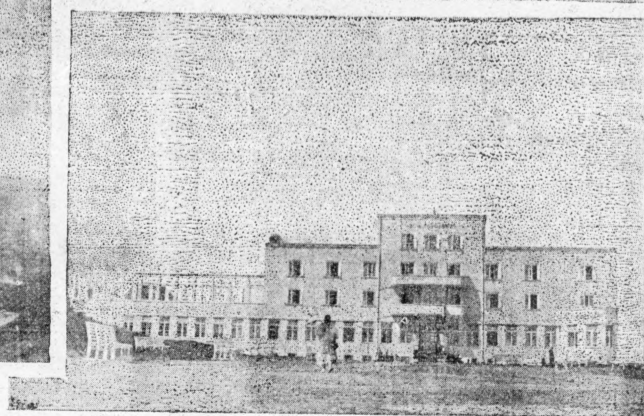
Flirt



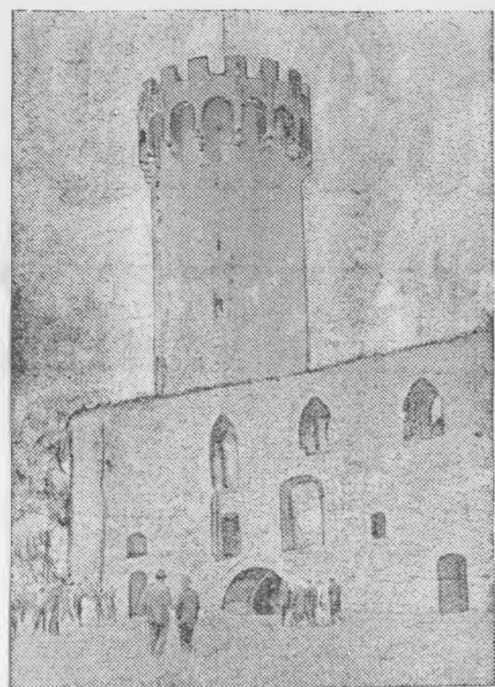
Na tarasie



Taras Domu Zdrojowego w Gdyni.



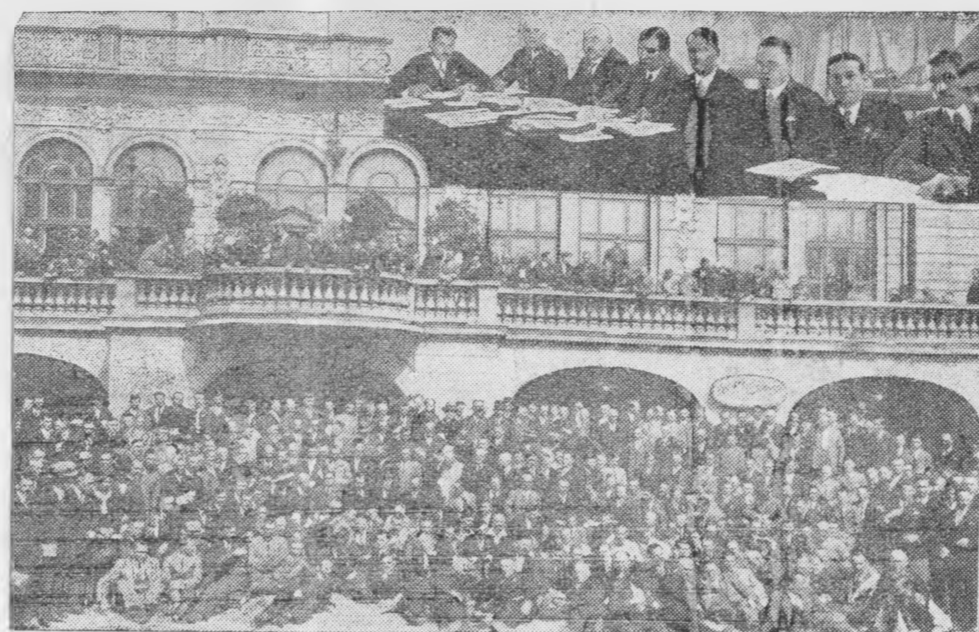
Dom Zdrojowy w Gdyni



Celem utrzymania w swych rękach zrabowanych ziem polskich musieli Krzyżacy budować na tych ziemiach liczne warowne zamki. Na ilustracji naszej widzimy jedną z takich „pamiątek”, pochodząca z czasów okupacji krzyżackiej w Szwecji na Pomorzu. Zamek jest utrzymany w stanie dość dobrym. Najlepiej zachowuje się ba zia.



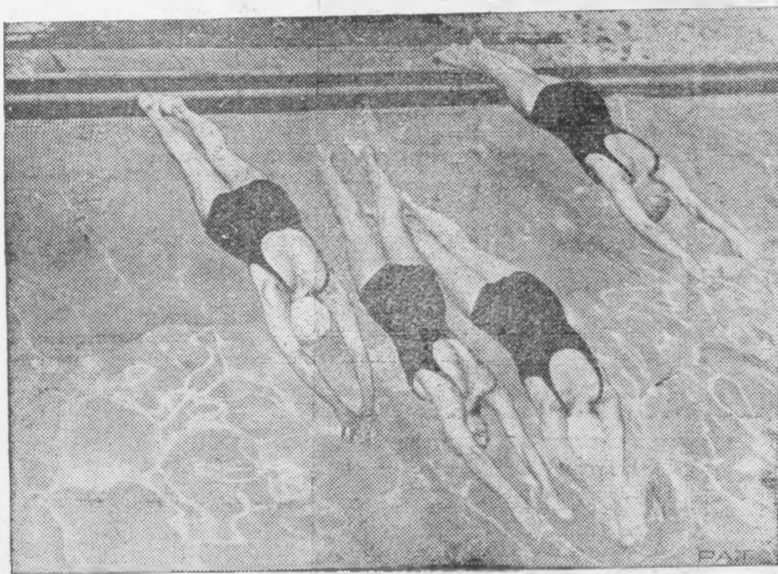
W dniu 24 czerwca rozpoczęły się w Warszawie obrady zjazdu organizacji rolniczych z całego kraju. Na zdjęciu naszym widzimy fragment obrad zjazdu.



26 czerwca rozpoczęły się w Warszawie obrady X-go Ogólnego Zjazdu Inwalidów Wojennych R. R., przy udziale około 1200 delegatów. Zdjęcie nasze przedstawia grupę delegatów oraz prezydium Zjazdu.



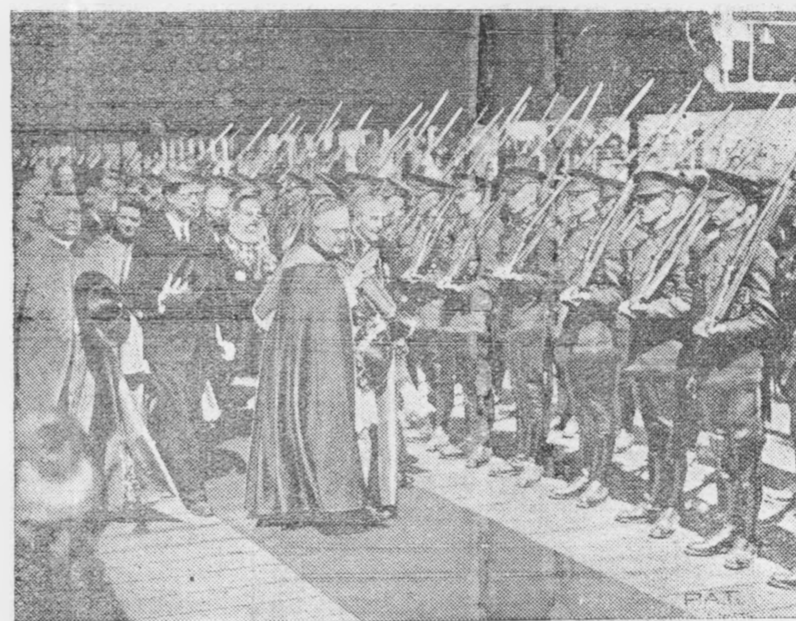
Charles S. Dewey, były doradca finansów Polski, zajęł obecnie w tamtym samym charakterze stanowisko wiceprezesa wielkich amerykańskich zakładów orzemieślowych Gillette-Palmolive-Peet Company. Umieszczone obok zdjęcie przedstawia centralę tego twarzystwa w Chicago. Na fotografii, zjętej w noc, widac oświetlony rzeźbiście budynek z lotniczym sygnałem świetlnym na dachu. Gabinet pana Deweya mieści się na 97-mym piętrze. Sygnał lotniczy używany ku czci pałko w USA i Adbergnu sygnałem jego imienia, służy jako drogowskaz dla samolotów transkontynentalnych. Światło jego jest widoczne z odległości około 400 kilometrów.



Zdjęcie nasze przedstawia start 4-ech najlepszych pływaków amerykańskich, trenujących się do 10 tej Olimpiady, na które będą się starać utrzymać swój stan posiadania.



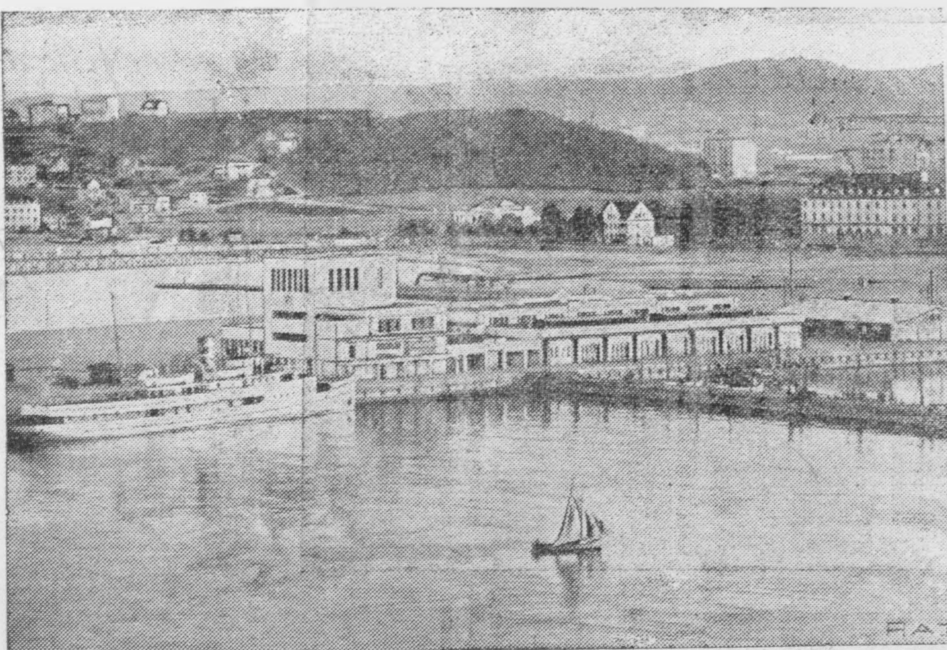
W Katowicach odbył się 26 czerwca IV kongres bractw strzeleckich R. P. Zdjęcie nasze przedstawia delegację Bractwa Kursowego ze Lwowa w staropolskich kontuszach, saladająca wieńcem na grobie Nieznanego Powstancza Śląskiego.



Setki tysięcy wiernych z całej Irlandji, a także ze wszystkich stron świata katolickiego zechdo do Dublinu na obradujący tam od kilku dni kongres eucharystyczny. Zdjęcie nasze przedstawia legata papieskiego kardynała Lauriego, przechodzącego przed frontem kompanji honorowej po wydłowaniu na ziemi irlandzkiej. Za legatem widac prezydenta wolnego państwa irlandzkiego de Valere.



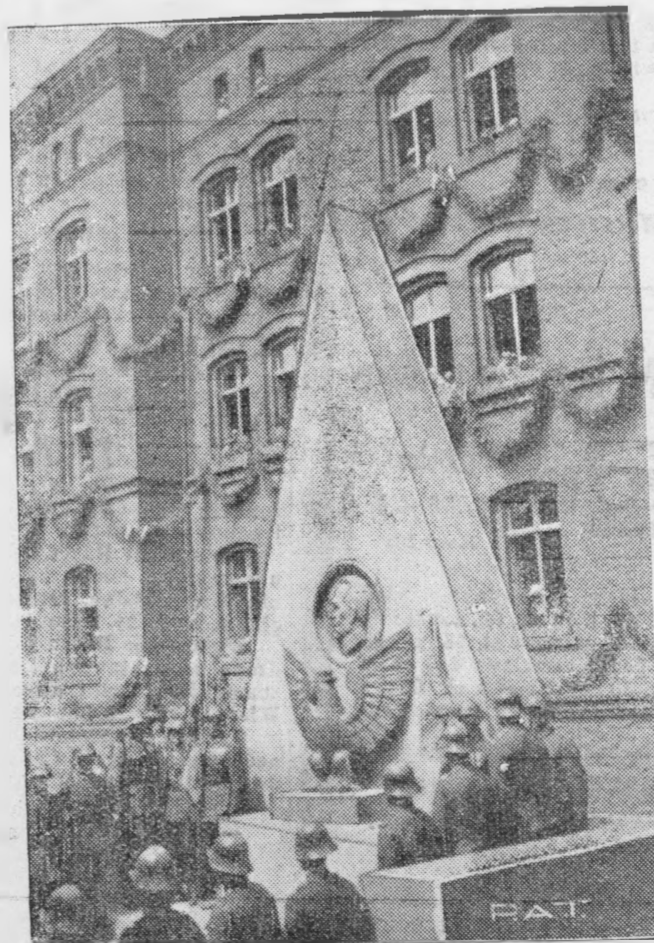
Miasta niemieckie są widownią codziennych walk ulicznych pomiędzy bandami Hitlerowców i komunistów, przyczem wsiaki te toczą się głównie na barykadach. Na ilustracji naszej widzimy jedną z takich barykad, wzniesioną w dzielnicy Moabit w Berlinie.



Na zdjęciu naszym widzimy halę i chłodnię rybna na Nadbrzeżu Angielskim w porcie gdyńskim. Hala posiada obszerne magazyny do składania ryb, salę licytacyjną, oraz mniejsze pomieszczenia i magazyny, wydzielawane poszczególnym krajom. Na tym terenie ma być scentralizowany cały polski handel i import ryb morskich.



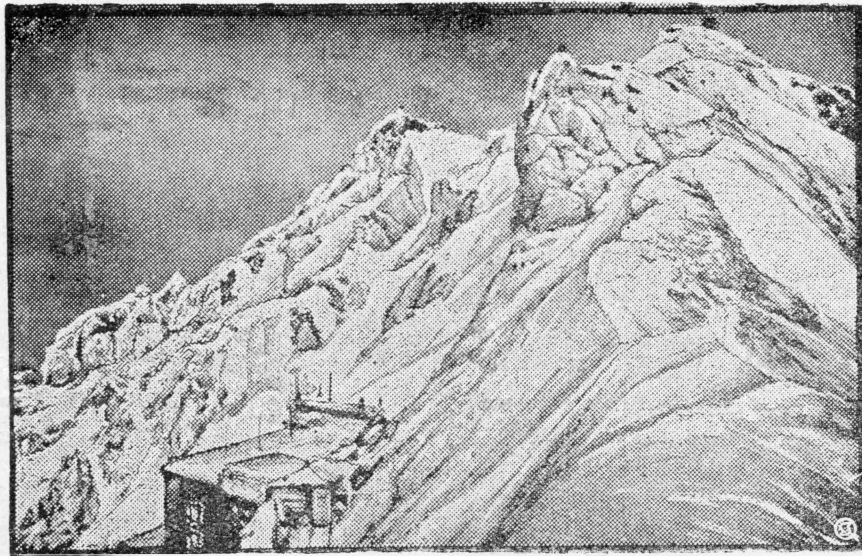
(Z lewej strony)
W niedzielę 19 czerwca odbyły się w Łodzi zawody o mistrzostwo pań w lekkiej atletyce. Na zdjęciu naszym widzimy nowe mistrzyni Polski, licząc od strony lewej: Breuerówna z Pogoni w Katowicach, mistrzyni w biegach na 60 i 100 mtr., Latosińska (Łódzki Klub Sportowy) mistrzyni w skoku w dal z miejscowości Smetnówna (Łódzki Klub Sportowy) mistrzyni w rzucie oszczepem. U dołu widzimy Jana Rippera, wielokrotnego rekordzistę polskiego w wyścigach samochodowych.



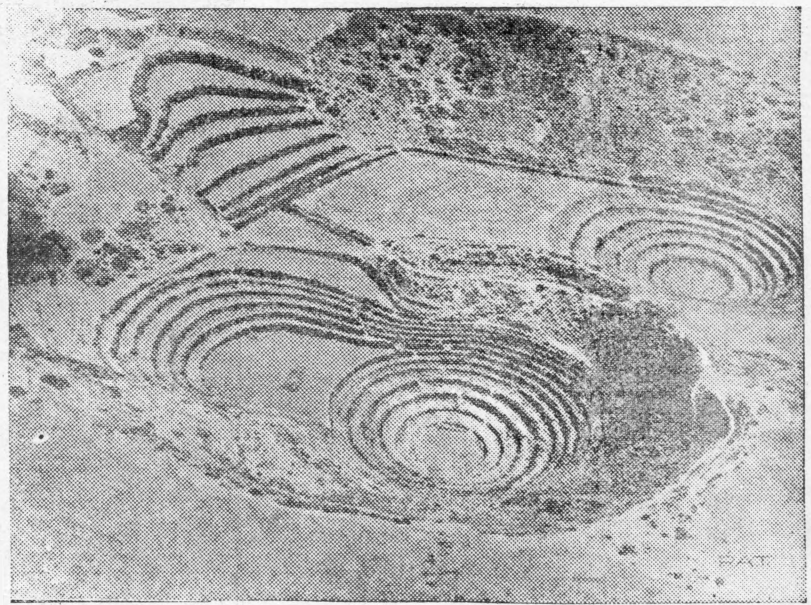
(Z prawej strony)
W Krótzwie (woj. poznańskie) dokonano w niedzielę 19 czerwca odsłonięcia pomnika Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, wzniesionego staraniem 56 p. p. oraz miejscowego społeczeństwa. Pomnik ten jest dziełem architekta p. Sliwiny. Zdjęcie nasze przedstawia moment odsłonięcia pomnika.



Na zdjęciu naszym widzimy drużynę jednego z wielkich hoteli londyńskich, trenującą do wesolych mistrzostw kelnerów.



Schronisko „Alperna“ wśród zaśnieżonych szczytów alpejskich.



Olbrymie amfiteatry w Maras, położone zaledwie o 30 km. od miasta Cuzco w Andach. Do odkrycia tych amfiteatrów przyczyniła się wyprawa samolotowa, wysłana dla zbadania dawnej krainy Inków przez amerykańskie towarzystwo geograficzne. Na zdjęciu naszym podajemy fotografię lotniczą tych ciekawych amfiteatrów, które służyły przed wiekami do obchodów i uroczystości religijnych.



Nowoczesna budowla z reklamowym napisem w języku chińskim.



Dnia 25 bm. zmarł nagle w Warszawie przez Białostockiej Izby Sądowej Stefan Bruckner.



Wedle doniesień z Bangkoku, król samski pod naciskiem rewolucjonistów zdecydował się nadać konstytucję. Na zdjęciu widzimy parę królewską na balkonie swego pałacu.



3⁹⁵

Zegarki kiesz. 5 let. gwaran. Zł. 3 95
na rękę z wiecznym szkłem „ 6 95
duple ze świecącym cyf. . „ 5 95
Budziki „ 8 50
kryty z 3-ma kopertami „ 11 95
dewizki 1 zł., 2 zł., 4 zł.,

Wysyła za zalicz. poczt.

Fabryka Zegarków „CHRONOMETRE“ Warszawa Graniczna 12.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, mrowienie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materii LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i sokłi ustroja. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako żółcio - moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciekającym sokłi ustroja od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(D) na prowincję wysyła pocztą.

BRON, bez zezwolenia



695

Pistolet automatyczny Rumba

6-cio strzałowy magazynowy eleg. wykonanie za zł. 14 gr. 95, czysto niklowe lepsze gatunki zł. 16 gr. 95, 2 szt. 32 zł. Jedno strzałowy 6 zł. 95 gr 13 zł. 95 gr. 50 naboł met. 2 zł. 100 szt 3 zł. 75 gr. wysyła za pobr. pocztowem.

Wyłączna sprzedaż Str.

„CHRONOMETRE“, Warszawa Graniczna 12 S.



RATUJCIE ZDROWIE!

Najslawniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że

75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SŁYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

Ziola z gór Harcu Dra Lauera

jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Ziola z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamień żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Ziola z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.

Sprzedaż w aptekach i drogerjach.